

**Wyrok z dnia 29 listopada 2000 r.**

**I PKN 181/00**

**Jeżeli z natury i okoliczności zmian organizacyjnych w szkole nie wynika, iż określony nauczyciel nie może być dalej zatrudniony, to występuje konieczność wyboru nauczyciela (nauczycieli) do przeniesienia w stan nieczynny. Wybór ten powinien być uzasadniony, gdyż tylko wtedy przeniesienie to dotyczy nauczyciela, którego dalsze zatrudnienie w szkole stało się niemożliwe w rozumieniu art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN:  
Katarzyna Gonera, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2000 r. sprawy z powództwa Bożeny Ż. przeciwko Zakładowi Poprawczemu o nazwie Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej w M. o uznanie przeniesienia w stan nieczynny za bezskuteczne, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach z dnia 22 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu Zakładu Poprawczego o nazwie Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej w M. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Siedlcach z dnia 22 grudnia 1999 r. [...], którym oddalono jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Siedlcach z dnia 29 czerwca 1999 r. [...].

Powódka Bożena Ż. w pozwie skierowanym przeciwko Zakładowi Poprawczemu o nazwie Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej w M. wniosła o: 1) uznanie za bezskuteczne przeniesienia w stan nieczynny, 2) przywrócenie do pracy

na dotychczas zajmowane stanowisko z dniem 16 lutego 1999 r., 3) zasądzenie od pozwanego wszystkich składników wynagrodzenia utraconych w dniu 16 lutego 1999 r. w wyniku przeniesienia w stan nieczynny. Sąd Pracy uznał „przeniesienie w stan nieczynny dokonane w dniu 12 lutego 1999 r. za bezskuteczne”. Powódka pracowała w pozwanym Ośrodku od 1975 r., początkowo jako wychowawca w internacie, a od 1985 r. jako nauczyciel szkoły funkcjonującej w strukturze organizacyjnej Zakładu Poprawczego. Powódka ma wykształcenie wyższe zawodowe w zakresie nauczania początkowego z wychowaniem fizycznym, a ponadto ukończyła kurs resocjalizacji. W roku szkolnym 1998/99 w ramach pensum prowadziła zajęcia z wychowania fizycznego w wymiarze 15 godzin tygodniowo i 4 godziny matematyki oraz 7 godzin tygodniowo zajęć z matematyki i lekcji wychowawczych w ramach godzin ponadwymiarowych. Do czasu wprowadzenia zmian organizacyjnych szkoła zatrudniała 5 nauczycieli, w tym 2 zatrudnionych na czas określony w niepełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 12 lutego 1999 r. Marek P. (dyrektor pozwanego Ośrodka) otrzymał do wiadomości pismo skierowane do prezesa Sądu Okręgowego w S. przez Ministerstwo Sprawiedliwości (Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich). Treść pisma nawiązywała do wniosków z kontroli sanitarnej przeprowadzonej w pozwanym Ośrodku pod koniec stycznia 1999 r. Ze względu na zły stan sanitarny Ministerstwo poleciło zmniejszenie limitu miejsc dla wychowanków z 60 do 36. Ponadto w piśmie tym polecono zredukowanie liczby etatów pedagogicznych o 6. Termin opracowania zmian organizacyjnych i przedstawienie arkuszy do zatwierdzenia zakreślono do dnia 1 marca 1999 r. Po otrzymaniu powyższego pisma dyrektor Marek P. przystąpił niezwłocznie do realizacji polecenia w części dotyczącej redukcji etatów, a mianowicie w trakcie posiedzenia rady pedagogicznej w dniu 12 lutego 1999 r. zapoznał zebranych z decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości i wskazał pedagogów, którzy będą przeniesieni w stan nieczynny. Nie podał przy tym żadnych kryteriów, którymi kierował się przy doborze osób przewidzianych do przeniesienia w stan nieczynny. Po zebraniu powódka otrzymała pisemną decyzję dyrektora o przeniesieniu jej z dniem 15 lutego 1999 r. w stan nieczynny. Stanowiło to zaskoczenie nie tylko dla powódki, ale również dla jej bezpośredniej przełożonej (dyrektora szkoły) Hanny J., z którą dyrektor Ośrodka nie konsultował zamiaru przeniesienia jej w stan nieczynny. Sąd Pracy nie miał wątpliwości co do tego, że ocena zasadności i prawidłowości decyzji o przeniesieniu w stan nieczynny nauczyciela podlega kontroli sądowej z mocy art. 91c Karty Nauczyciela. Sąd ten przytoczył także stanowisko Sądu Najwyższego, że

przeniesienie nauczyciela w stan nieczynny powinno być poprzedzone przez pracodawcę wnikliwą i staranną analizą pod kątem stażu pracy, wykształcenia, kwalifikacji i oceny pracy zawodowej. W przeciwnym bowiem razie, bez określenia kryteriów doboru nauczyciela, bądź grupy nauczycieli do przeniesienia w stan nieczynny, instytucja ta mogłaby służyć pracodawcom do niekontrolowanego rozwiązania stosunków pracy z nauczycielami. Zdaniem Sądu Pracy dyrektor Marek P. nie przedstawił żadnych przesłanek, którymi kierował się wybierając do przeniesienia spośród nauczycieli szkoły właśnie powódkę Bożenę Ż. Działanie pozwanego pracodawcy polegające na dowolnym doborze pedagogów, w tym także powódki, do przeniesienia w stan nieczynny, narusza art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela i dlatego powództwo Bożeny Ż. zostało uwzględnione.

Oddalając apelację strony pozwanej Sąd drugiej instancji w szczególności przyjął, że Sąd Pracy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i na jego podstawie słusznie sformułował pod adresem pracodawcy zarzut o dowolnym doborze pedagogów przeniesionych w stan nieczynny. Dyrektor Marek P. zeznał, że przed podjęciem decyzji o przeniesieniu kilku nauczycieli w stan nieczynny zwrócił się do kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych o wydanie opinii o wszystkich pracownikach. Było to w okresie pomiędzy 9 a 12 lutego 1999 r. Od dyrektorki szkoły otrzymał ustne opinie o podlegających jej nauczycielach i na tej podstawie „ułożył” ranking, w którym najniższe miejsce przypadło powódce Bożenie Ż. Zeznaniami tym Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie dał wiary albowiem pozostają one w jawnej sprzeczności z zeznaniami świadka H.J. (dyrektorki szkoły). „Brak potwierdzenia dokonanej oceny wszystkich nauczycieli pracujących w szkole w postaci jakichkolwiek dokumentów i powoływanie się jedynie na ustne opinie lub konsultacje, którym zaprzeczają ich rzekomi autorzy, powoduje, że pozwany nie wykazał, iż przeniesienie Bożeny Ż. w stan nieczynny było uzasadnione.” W ocenie Sądu drugiej instancji apelujący nie wykazał, aby Sąd Pracy uwzględniając powództwo Bożeny Ż. dopuścił się błędnej interpretacji art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Nie można zgodzić się z poglądem wyrażonym w apelacji, że „decyzja Dyrektora placówki była jedynie wykonaniem postanowień zapadłych na szczeblu ministerialnym, na które on sam nie miał żadnego wpływu”. O ile bowiem decyzja o reorganizacji zapadła na szczeblu ministerstwa, o tyle sposób, zastosowane procedury – zwłaszcza dotyczące nauczycieli – „to domena bezpośredniego pracodawcy”. Dyrektor zakładu nie został zwolniony z obowiązku prawidłowego, a nawet skrupulatnego przestrzegania reguł przewidzianych

przy przenoszeniu nauczycieli w stan nieczynny. Sąd Pracy trafnie powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 17 kwietnia 1997 r., I PKN 110/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 205), w uzasadnieniu którego zawarty jest pogląd, że przeniesienie nauczyciela w stan nieczynny powinno być poprzedzone wnikliwą i staranną oceną. Decyzje personalne dotyczące powódki i kilku innych nauczycieli, znacznie wyprzedziły rzeczywiste zmiany organizacyjne związane z ograniczeniem liczby osób przebywających w Zakładzie Poprawczym, a przy tym bardzo dyskusyjny jest pogląd o braku możliwości dalszego zatrudnienia powódki „skoro pozostający nauczyciele zostali obficie wyposażeni w godziny ponadwymiarowe”.

W kasacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucono, że narusza on art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.).

Sąd Najwyższy miał na uwadze, co następuje:

Skarga kasacyjna pozbawiona jest usprawiedliwionej podstawy i skutkiem tego nie została uwzględniona. Nie stawia się w niej zarzutu naruszenia prawa procesowego, a to oznacza, że przy ocenie prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela wiążące są ustalenia faktyczne przyjęte jako podstawa zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy orzeka bowiem w granicach kasacji (art. 393<sup>11</sup> KPC), a te wyznaczone są zwłaszcza przez sposób, w jaki sformułowane zostały w niej jej podstawy oraz ich uzasadnienie (art. 393<sup>3</sup> KPC). Podkreślenie tego jest o tyle istotne, że w końcowym fragmencie uzasadnienia kasacji znalazły się stwierdzenia sprowadzające się w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (idzie tu zwłaszcza o twierdzenie, że „ilość godzin ponadwymiarowych mimo zmniejszenia ilości etatów nie zwiększyła się lecz systematycznie ulegała zmniejszeniu”), co musi zostać pominięte przez Sąd Najwyższy przy ocenie zasadności wniesionej kasacji i ocenie trafności zaskarżonego wyroku z uwagi na brak stosownego zarzutu naruszenia w nim przepisów postępowania, bo tylko na tej drodze możliwe jest podważanie (pośrednie) ustaleń faktycznych w postępowaniu kasacyjnym.

Z wywodów uzasadnienia kasacji pośrednio wynika, że przyjmuje się w niej w gruncie rzeczy, iż wada zaskarżonego wyroku ma źródło w błędnej wykładni art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Prowadzą one do wniosku, iż zdaniem wnoszącego kasa-

cję, jeżeli istnieją wyjściowe przesłanki do przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny lub rozwiązania z nim (na jego wniosek) stosunku pracy (likwidacja szkoły albo zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmiana planu nauczania), to pracodawca (dyrektor szkoły) ma pełną swobodę w dokonywaniu wyboru określonego nauczyciela w celu przeniesienia go w stan nieczynny lub rozwiązania z nim stosunku pracy. Pogląd ten nie jest trafny. W myśl art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela (w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie) w razie całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnienie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć, dyrektor szkoły przenosi nauczyciela w stan nieczynny lub, na wniosek nauczyciela, rozwiązuje z nim stosunek pracy. Z przepisu tego wynika, że wskazane w nim przyczyny (okoliczności, przesłanki) mają uniemożliwiać dalsze zatrudnienie określonego, konkretnego nauczyciela, a nie jakiegokolwiek nauczyciela czy nauczycieli. Oznacza to jednocześnie, że jeżeli ze zmniejszenia liczby oddziałów lub zmiany planu nauczania nie wynika – z uwagi na konkretne okoliczności – niejako w sposób naturalny, który lub którzy nauczyciele nie mogą być dalej zatrudnieni, to zachodzi konieczność dokonania wyboru i stwierdzenia, że to właśnie zatrudnienie tego a nie innego nauczyciela w danym przypadku nie jest dalej możliwe. W art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela nie wskazano wyraźnie, jak w tego typu przypadkach postępować, w szczególności zaś, jakimi kryteriami powinien kierować się dyrektor szkoły, dokonując wyboru nauczyciela czy nauczycieli do przeniesienia w stan nieczynny (zwolnienia z pracy), lecz nie oznacza to, iż dyrektor szkoły może ustalać przesłankę „niemożliwości dalszego zatrudniania konkretnego nauczyciela” w sposób arbitralny i nieracjonalny. Ma on w tym zakresie pewien margines swobody w dokonywaniu oceny, ale to nie znaczy, że przy wyborze nauczyciela, którego „dalsze zatrudnienie jest niemożliwe”, nie jest skrepowany koniecznością dokonania w danych warunkach uzasadnionego wyboru. Na przeciwnym zaś – błędnym – stanowisku stoi w gruncie rzeczy strona pozwana, prezentując pogląd, że dyrektor, przenosząc powódkę w stan nieczynny, nie był zobowiązany do analizowania kwestii wyboru jej do tego przeniesienia i rozważania, że być może w powstałej sytuacji „niemożliwość dalszego zatrudnienia” należało odnosić nie do powódki, a do innej osoby (innego nauczyciela). Jeżeli z natury i okoliczności zmian organizacyjnych w szkole nie wynika, iż określony nauczyciel nie może być dalej w niej zatrudniony, to zachodzi konieczność

dokonania wyboru nauczyciela (nauczycieli) do przeniesienia w stan nieczynny, przy czym wybór ten powinien być uzasadniony, gdyż tylko wtedy przeniesienie to dotyczy nauczyciela, którego dalsze zatrudnienie w szkole stało się niemożliwe (zmiany organizacyjne „uniemożliwiają” dalsze jego zatrudnienie) w rozumieniu art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Dodatkowo należy przy tym wskazać, że z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, iż wątpliwe jest, czy w ogóle w pozwanym Zakładzie nastąpiły tego typu zmiany, które uzasadniają tezę o „niemożliwości” dalszego zatrudnienia w niej powódki, skoro decyzje personalne dotyczące powódki i kilku innych nauczycieli znacznie wyprzedziły rzeczywiste zmiany organizacyjne związane z ograniczeniem liczby osób przebywających w Zakładzie Poprawczym, a „pozostający nauczyciele zostali obficie wyposażeni w godziny ponadwymiarowe”. Tym samym kasacyjny zarzut naruszenia art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie jest trafny i to nie tylko z tego powodu – inaczej niż twierdzi się w kasacji – że nie został on błędnie zinterpretowany przez Sąd drugiej instancji.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====